

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Z Grodna. — Sessya Seymowa bota dnia 11.
Września we Szrodę.*

JP. Marszałek seymowy zagaia sessyą wprowadze-
niem Relacyi przez Deputacye, które z nakazu Kon-
federacyi Generalney examinowały Dykasterya.

Xże Kanclerz Kor: jako przez Konfederacyą Ge-
neralną do examinu Departamentu, i Kommissyi woy-
skowych przeznaczony, obszernie dzieło czynności
teyże Deputacyi, wraz z opiniami do kaźdey kate-
goryi stołownemi, wiele zajmować mogące czasu,
zostawia do momentu, w którym Stanom seymnią-
cym będzie się podobało obszernego żądać tłumaczenia
się; teraz zaś całego dzieła zbiór wkrótkości przynosi i
JP. Sekretarza seymowego (chwalenno przez lat 14.
w Departamencie wojakowym obowiązki Sekretarza
sprawiającego, przy poleceniu tegoż względem Sta-
now) do przeczytania wzywa.

JP. Mikorski Wyszogr: „Rozumiałem dotąd, że
„cnota Polaka uspioną tylko była, ale w zmianie
„okoliczności, da się widzieć w swej okazałości
„światu, lecz omylony w mniemaniu, wyznać przy-
„muszony jestem, iż charakter Narodu tak jest ze-
„psuty, iż nie trzeba na Polaka, iak tylko po-
„grożek, lub podchlebnych przyrzeczeń. Widzi pu-
„bliczność, iakimi krokami z nami N. Stany postę-
„puie. . . a potomność nieuprzedzony Sędzia o czynach
„nas seymniących, naysprawiedliwsze da zdanie. Zry-
„wiają iedni piersi, broniąc całosci Państwa, i swo-
„bód współ braci, a drudzy, co to oboie, chcą i pra-
„gną przywieść do skutku. Pierwsi mają w zysku
„uspokoyność sumnienia, drudzy wzrost i spanoszenie

„się; wolę jednakże iść za pierwszymi, bo w zgubie
 „Ojczyzny, korzystać mam za podłość. Może, iż
 „niewymównemi usty, prawda, którą wynurzam,
 „źle się wyda, jednakże oney niezataię. N. Stany!
 „każdy krok czynności seymowych jest na nasze oma-
 „mienie i zniszczenie. Siedzimy tak długo bezczyn-
 „ni; sessya na godzinę 4tą solwowana, ledwo się za-
 „czyna o 7mej, a czasem i później. Cóż na niey?
 „oto uboczne wprowadzają materye, niepomniąc od-
 „czego zaczynać należy. Projekta te tylko poda-
 „wane, które albo partykularnym dogadzają zamia-
 „rom, albo zgubę Ojczyzny przynoszą. N. Stany!
 „Już my tu na tym Seymie nic dobrego niezmie-
 „my. Czegóż nas próżno trzymają? Traktat zabo-
 „ru dla Nanyas: Imperatorowej podpisany i raty-
 „fikowany. Kto był temu przeciwny? Wie cała Pol-
 „ska. Dla N. Króla Jmci *Pruskiego*, zapewne wię-
 „kzością toż samo się utrzyma. Zostawili nam ni-
 „by to wolność radzenia o sobie, i o wewnętrznych
 „interesach Rzeczy, ale i w tem nas oszukają.
 „Cóż z wyznaczoney Deputacyi do wojska, do-
 „wiedzieliśmy się o wojsku? kassach jego? Nic.
 „Czegóż nam się ta wyznaczana do formy rządu
 „Deputacya spodziewać każe? Deputowani zamiast
 „układu tego Rządu, widzą już dzieło gotowe, któ-
 „re im czytają i pragną, aby na sposób owych
 „*Pagod Chińskich* ruszeniem głowy JP. Deputowani
 „zatwierdzili, i podpisali ściąganiem ręki. Będzie
 „to dzieło do Stanów wprowadzone, każe ie pewnie
 „tak utrzymać, iak listę (w której szczęściem zcia-
 „część Posłów niepodług myśli utrzymana) a my nic
 „nie będziemy w stanie poprawić.

„Zaczynam JW. Marszałku koła naszego! niezacho-
 „wuy formalności, prosz owszem JP. Ambassadora niech
 „nas uwolni, niech nam poda, co chce; wiem,
 „iż znajdzie większość i mocne poparcie. My przy-
 „najmniey wolni na sumnieniu i od prześladowania
 „współ braci, powrócimy do domów, narzekając na

„tych, co Oyczyznę zgubili, i projektem zbawien-
nym sprzeciwili się.”

Król Jmć: Na ostatniej seßsyi słyszałem głos godnego Posła, nie raz odemnie z attencyą słuchanego, który przekładał potrzeby, ażeby Deputacya do ułożenia formy rządu, tak przez Deputacyą teraz do ułożenia Etatu woyska, iako i przez Deputacyę od Konfederacyi Generalney do examinu Dykasteriyow wyznaczone, o stanie teraźniejszy i przeszłym informowane zostały, bez czego skutecznie dzieła swojego kończyć nie mogłyby; dla tego zwracałem na dawnych Seymach praktykowanym, gdy Relacye examinu Dykasteriyow przynaszane były, żądam i teraz aby głos Kanclerza nie był przerywany, i Relacye zostały wysłuchane, tego chcę, i o to dopraszam się.

JP. Krasnodebski Liwski w długim głosie okazuje potrzebę wysłania Posła do N. Imperatorowej Jmci, oraz aby pozostałe woyska całkowicie utrzymane, i do zaffionienia granic Woiewództw Krakowskiego i Sandomirskiego zabiozem zagrożonych, zostały wysłane. Nim zaś Deputacye przeznaczone czynności swoje ukończą, i opinie z projektami przyniosą, proponuję limitę Seymu do dnia 15. Listopada, i konieczność oney dowodząc, stosowny do tego podałem projekt. — Strona cała opozycyi stała przy czytaniu onego.

JP. Kimbor Upitski: MPanie Marzalku! Kiedy głos został dany Posłowi, a w ciągu głosu przez tegoż podany do czytania projekt, naywiększą uważałbym niesprawiedliwość, aby czytanie onego miało być tamowane. Relacyą intrusiwie wchodzić uważam przed przysięciem projektu, po przeysięciu onego sam za nią będę, a zatym prawo i obowiązki WPana gdy mu przypomnę, niespodziewam się, abym się znachodził w potrzebie powtórnego za projektem JP. Krasnodebskiego Liwskiego mówienia.

Król Jmć: Podał Kanclerz do czytania to, co powinno być czytano, a zatym o czytanie proszę.

Dddd

JP. *Krasnodębski Liwski*: Po przeczytaniu mpiego, który poydzie w deliberacyą, kontynuowane czytanie być może, przeszkadzać zaś projektu czytanie, byłoby niekufznie.

Król Jmć: *Masz WPan prawo czytania, ale niemasz prawa przerywania głosu, a zatym żądam czytania tego, co Kanclerz podał.*

JP. *Marzalek seymowy* prosi Króla Jmci aby dozwolił, iżby podług żądania wielu Posłów, projekt JP. *Krasnodębskiego* mógł być pierwey przeczytany.

Król Jmć: *MPanie Marzałku! Ja to tylko powtórzę, com powiedział dawniey: przykładami naywięcey się dokazuje. Gdy kto chce to dla siebie wyrabiać sposobem, iaki i przeciwko niemu użyty być może, naywięcey dać baczości powinien. Kiedy danemu głosowi Xcia Kanclerza i czytaniu naypotrzebniejszey rzeczy przerwa się czyni, zdarzyć się może, że i temuż Posłowi podaiącemu projekt równie ktoś z boku, z projektem innym przerywać może, a zatym, mówię to dla przestrogi samegoż Posła, aby się podobne przypadki nie zdarzały.*

Wielu żąda czytania Relacyi. — JPP. *Suffczyński Chelmski Kariski Płocki* i cała strona oppozycyi za projektu czytaniem.

JP. *Marzalek seym*: Powtarzam prozbę do W. K. Mci, aby czytany został projekt podany, po którego przeczytaniu, Relacyi czytanie nastąpi.

Czyta JP. *Sekretarz seym*: projekt JP. *Krasnodębskiego* limitę Seymu do dnia 15. Listopada determinujący przez samegoż Autora oddany do deliberacyi.

JP. *Mikorski Wyżogr*: domaga się podniesienia projektu JP. *Ciemniewskiego* Roz: zawieszającego pensye nieprzytomnym Hetmanom i Generałowi Artyl: w kraju nieznaydującym się, na którym zeszłe sessye ukończyły się.

JP. *Sekretarz seym*: zaczyna czytanie Relacyi. — JP. *Mikorski* zapytuje, przez kogo ta Relacya podpisana? Odebrawszy od JP. *Sekretarza* odpowiedź,

iż żadnych podpisów nie ma; tamże czytanie pisma nie mającego autentyczności.

JP. Cierniewski Roż: tłumaczy się, iż gdy szedł turnus między projektem wyżej wspomnianym iego, a projektem wyznaczenia Deputacyi do ułożenia projektu formy rządu, JP. Ogińskiego Podsk: W. Lit: który ma być pierwszy wzięty do decyzji, zdać się wynikać wniosek, iż po decyzji pierwszej projektu JP. Ogińskiego, projekt iego następnie winien być decydowany. A ztąd na mocy Prawa, i prerogatywach Półta, swojego projektu od tygodni kilku z deliberacyi wyszłego, i przez decyzją d. 6. tego mies: po projekcie JP. Ogińskiego decyzją zapewnioną mającego, podniesienia domaga się. — Cała strona oppozycyi takowy wniosek popiera.

JP. Suffczyński Chełm: przyznać prawność żądania JP. Cierniewskiego Roż: lecz obok niey, z potrzeb Ojczyzny przedstawiając konieczność zainformowania się z Relacyi, żąda aby też była wysłuchana, a po niey podniesienie projektu JP. Cierniewskiego popierać oświadczają.

JP. Cierniewski Rożań: z powyżey wspomnianych przyczyn legalność żądania swojego probuje, prosi oraz Króla Jmci, by przez wzgląd na Prawo, na dogodność projektu i prerogatywę Półta, przyczynił się za przeysięciem tegoż projektu, po którymby mogło czytanie Relacyi nastąpić.

JP. Szydłowski Płocki: Obywatel do Króla i Pana, syn Ojczyzny do was Prześ: Stany, i do iey Ojca, cząstka Rzepltey seymiąca, do was mówię i do głowy Narodu, otwieram usta moje, pełne wierności ku Majestatowi W. K. Mci, pełne przywiązania do moiey kochany Ojczyzny, pełne zaufania w cnotę i sprawiedliwość waszą, którą na ostatniej sessyi zareczyliście projektowi JP. Cierniewskiego. Co zaś do Relacyi, którey dzieła przydatnie kilka dni zabrawszy N. Stanom, niemogłyby w pamięci nas żadnego tychże Relacyi zachować; ztąd radbym N. Stany, aby w tej materji projekt mój dnia 21. prze-

szlego miesiąca, do objaśnienia stanu Rzeczy podany, o którym decyzyi tak forma rządu, iako też dalsze kraiove urządzenia nas wszystkich i całą Rzpltą dotyczące, zależec mogą, ukończony został, i aby też sama Deputacya, która Etat woyskowy przeglądała, wyznaczoną do zweryfikowania tychże examinów została, i z nich krótki opis wzystkiego do decyzyi N. Stanom przyniosła. — W tym miejscu czyta wspomniany projekt, i przez całą stronę opozycyią poparcie podniesienia onego znajduje.

JP. Suffczyński Chelmski: Projekta JPP. Szydłowskiego i Ciemniewskiego popiera, oświadczając się żadney inney materyi przed decyzyą onych nie dopuścić.

JP. Skarżyński Łomżyński: najmocniey za projektem JP. Ciemniewskiego mówi.

JP. Ciemniewski Rozanowski: oświadcza, jeśli projekt iak był oryginalnie podany, nieznaydząc iednomysłney approbacyi, podług słydzanych wniosków, poprawić go, przez umieszczenie w nim wyrazów ogólnych oświadcza, i podniesienia onego domaga się. — Cała partya opozycyi wniosek ten popiera.

JP. Raczyński Sandomirski: próżny spór i wycieczający czas nagania; zbiór Relacyi naykrótszy przez Xcia Kanclerza przyniesiony, kilkanaście millionów skarbowi przynieść z odkrycia zaległości mogący, żąda aby przed wzystkim był czytany.

JP. Mikorski Wyszogrodzki: N. Stany! Straciliśmy kraj, wozy, arsenal, amunicyę, woysko. Szczęście i użytki kraju w optyce przedstawiać, widoczne potrzeby ulatwienia zostawiamy na boku. W takiej niechęci się znajdować postaci, wolę wstrzymać bezużytecznie i próżno długo czas zająć mogące czytanie, a podniesienia projektów JPP. Szydłowskiego Płockiego i Ciemniewskiego Rozanowskiego nie odstąpię, owszem o podanie onych do decyzyi nieodwrotney proszę.

JP. Suffczyński Chelmski: Wszystko co dotąd powiedzianym było, powinno N. Stany przekonać, iż dane pierwszeństwo czytaniu Relacyi, krzywdziłoby prerogatywę Pości, ubliżałoby powadze Prawa, krzy:

wdziłoby charakter Narodu i Izbę. Oświadczam, że nieodstąpię przedsięwziętego popierania projektów JPP. *Szydłowskiego* i *Ciemniewskiego*, a kto by się inaczej odezwał, bodayby pierwszy umilkł, niż przeciwko prerogatywie Posła mówić zacznie.

JP. *Łabarzewski* Czern: z przełożeń JP. *Raczyńskiego* Sandom: dowiaduje się, że z Relacyi przez Xcia Kanclerza przyniesionej, kilkanaście millionów zysku mieć będziemy; z projektu zaś JP. *Ciemniewskiego* kilkadziesiąt tylko tysięcy, a zatym przekładam pierwszy nad drugi, zwłaszcza gdy wkrótkości zebrana Relacya, nie wiele czasu zajmuje; żądam czytania onej, po której projektu żądane znajdą miejsce przeyscia.

JP. *Krasnodębski* Liwski: Tamte milliony *in supposito*, te zaś kilkadziesiąt tysięcy są pewne, a ztąd mijając większość, przekładam pewność, i oświadczam się, i przed przeysciem projektów JPP. *Szydłowskiego* i *Ciemniewskiego* żadney materji innej nie dozwolę wzięcia.

JP. *Miączyński* Lubel: Projekt JP. *Ciemniewskiego* Rożań: do Deputacyi ułożeniem projektu formy rządu zatrudniający się chcąc mieć odłożonym, kontynuacją Relacyi przez Xcia Kanclerza wprowadzonej, popiera.

JP. *Suffczyński* Chelm: z przysięgą oświadcza nie dozwolić przeyscia żadney materji przed projektami JPP. *Szydłowskiego* i *Ciemniewskiego*. — Cała strona opozycyjna popiera oświadczenie JP. *Suffczyńskiego*. — Strona zaś przeciwna sprzeciwia się takowemu wniesieniu, i czytanie Relacyi *ante omnia* popiera. — Trwa spór długi i żwawy.

Król Jmć: „Gdy wszczęte spory, nieobiecują, aby „co na dzisiejszey sessyi zrobionym zostało, sformułowane przeto na dzień następujący.”

Sessya Seymowa 61sza dnia 12. Września we Czwartek.

JP. Marszałek seym: otwiera sessyę z zapytaniem woli izby, od iakiey materyi mieć chce zacząć sessyę?

JP. *Libarzewski Czern:* w krótkości przywiodłszy, iż blisko trzymiesięczne seymowanie, które dotąd na wypełnieniu obcey przemocy nakazow zeszło, czas własnemu dobru i urzadzeniu Kraiowemu poświęcić się mający, aż nadto uszczupliły, i w tym celu podaje projekt prorogacyi seymu na ten raz ostatni do dnia 12. 8br: *inclusivé*, oświadczając się za podniesieniem na dniu wczorayszym żądanych projektów, ieśliby zaś ciż JPP. *Szydłowski Płocki*, i *Ciemniewski Rożański* odstąpili żądania swego, tedy o czytanie relacyi przez Xcia Kanclerza Kor: wniesioney doprasza się. Po przeczytaniu którego przez JP. Sekretarza seym: wzięty projekt do deliberacyi.

JP. *Ciemniewski Rożański* w ciągłym głosie przeciwko magnatyzmowi czyni mocne wywody, daley mówi za prerogatywą posła, i powagą prawa, z okoliczności tak długo nie podnoszonego, a na dniu wczorayszym wprowadzoną materyą Relacyi zatamowanego przeyscia swojego projektu, toż uczyniwszy do JP. Marszałka seymowego odezwę, podniesienia tego projektu do decyzyi nieodwłocznie żąda.

Czyta JP. Sekr: seym: takowy projekt w ogólnych wyrazach poprawiony, iżby wszystkim Ministrom i Urzędnikom w kraju nieznanym się, lub obowiązków swoich nie pełniącym, pensye ze Skarbu Rzplitey były wstrzymane.

JP. *Gulezowski Lubelski:* Był czas, w którym Obywatel czynić się do usługi poselskiej naychlubnieyszą czynił powinność. Sam dla siebie, i współ-braci stanowiąc prawa, zaraz onym zaręczał postuszeństwo, a niosąc w ofierze zdrowie i majątek, w zamian tego pewne odbierał korzyści, czym są: spokojność, i bezpieczeństwo. Dzisiaj podobno radby nie jeden na tym sławnym stopniu, iżby imie tego w wieczney niepamięci zatarte zostało... Jak i Ja sam

przeklinam te momenta, które mi służyły do przyięcia tej niedgdyś pięknej usługi.

Coż poniosę współ-braciom? iakie korzyści? iaką słodcz w tej nędzy, którą każdy dotknięty, i okryty zostaje. Straciliśmy tak wielkie kraie! czyliż nam wyrzucac nie będa? żeśmy sami dobrowolnie one zaprzęдали! Rolnik pracuje, lecz nie dla siebie! Zbiera daru natury owoce, krowawym czoła potem roszone, lecz dla obcego żołnierza! Obywatel bez rządu, bez opieki, bez sprawiedliwości! Trzy miesiące blisko trawiaąc czasu dla nasycenia obcej dumy, i ambicji, dla cudzego właśnie interesu, Ich tylko dopełniwszy woli, iakieyże za to spodziewać się mamy nadgrody? W tem ja mieyscu winienem wam Nayias: Stany odkryć myśl moją, dla czego to będąc w opozycji, nayprzód elekcyi Marszałka dla przysięgi temuż nie legalnie przepisaney, potem cefsji zaboru Kraiu, czego oczewiśtem świadectwem są głosy moje, na żadney więczey Niedziel szczęcia nieznaydowałem się sefsji. Mógłoby paść iakie porozumienie, każące mój umysł, iż albo stałem się podłej dumy narzędziem, lub ugiąłem się dla prywatnych zysków, i iakichśi nadziei, czyliż żem nie pełnił przyiętego na siebie obowiązku posta. Smiało powiem, że nic podobnego niepotrafiło zmienić moiey pierwszey determinacyi i sposobu myślenia, że ieden zawsze miałem obiektem broniienia Oyczyzny, w różnym tylko sposobie, tak tę rzecz wyjasniam:

W ten czas, gdy były podane Noty od Dworów Peterzburgskiego i Berlińskiego względem cefsji Kraiow, rzekłszy wszyscy w odpowiedney Nocie, iż to przechodzi moc Seymujących Stanow, iż o własności Rzpltey decydować nam się nie godzi. Tego ja trzymając się systemu na żadną nie mogłem wotować materyą, żadnych nie mogłem przyjąć projektów, a projektów gwałtem narzucanych, co nawet powodem było JP. Skarżyńskiemu Łomż: gdy szedł turnus między dwoma projektami, do wyznaczenia Delegacyi, dla Dworu Peterzburgskiego, oświadczenia zdania takowego, iż daie swoje votum negativè, nie dla tego, iżby z tych ieden projekt był lepszym i dogodniejszym, tylko iż widział obydwu bydź przeciwne interesowi swoiey Oyczyzny. I to iest, co było iedynym obiektem moim, dla czego nigdy wotować nie chciałem, bo przyięcie iakieykolwiek propozycji obalałoby pierwsze systema, byłoby tym samym nadużyciem prawa, któregośmy z rzekli się przez Notę odpowiednią. Zdawałbym się powątpiwać o własności Rzpltey, gdybym rzecz pewną cudzey poddawał opinii. Nie chciałem przeto tak ważney materyi los kraiu decyduiącey.

zostawiać większości, a większości obcą prowadzonej ręką. Większości, czyli tem napoionej uprzedzeniem, czyli bieglejszej w polityce, iż inaczej szczęśliwą być nie może ta reszta, jeżeli nie przyzna się im to, co potrafili gwałtem i przemocą bez żadnego pochłonać prawa. Ta naostattek moc, która chciała legalizować swój nayszkaradniejszy względem nas postęp, iżby nie powiedziała, że żadnego nie czyniła gwałtu, kiedy każdemu wolno było otworzyć zdanie swoje, że sam Narod przyjął takowe kwestye, że sam Narod poddał to wszystko decyzji większości, że to jest już dziełem tak właśnie, iak całego Narodu. Z tych już przeto względów, nie chciałem krępować mocy swojej iaka mi jeszcze pozostałe, do skarżenia całej tej czynności.

Teraz, gdy już przyszedł moment, w którym o recesję pozostałego Narodu decydować mamy, gdzie przedsięwzięliśmy formę rządu opisać, gdzie zdać się, iż sami sobie i własnej mocy zostawieni jesteśmy, ustać moje otwieram. Radbym tylko, iżby materye osobistość, lub partykularność interesujące wprowadzanemi nie były, iżbyśmy mniej trochę o nasze sprzeczały się prerogatywy, iżby formalność czasem, rzeczy samej ustępować mogła. Wszak dość czasu nad temi straciliśmy formalnościami, i tyle w zysku odnosimy, że formalia przy nas, a originalia przy Moskwie i Prusaku zostały. Dalej co do projektu JP. Ciemniewskiego Rozań: ten utrzymywał, chciał tylko, aby prawo na przyszłość stanowić się zawsze powinno, pod rygor swoj przeszłości nie podciągało, i obszernie przeciwko niezgodzie, i nieporozumieniu się wzajemnym, czynił przełożenia, który wniosek powszechne w izbie znalazł potwierdzenie, i zaraz

JP. Grodzicki Krak: do projektu JP. Ciemniewskiego Rozańs: czyni dodatki. Nayprzód: aby był dołożony wyraz: od czasu zapadłego prawa. Powtóre: które to prawo w konstytucye seymowe ma być wpisane. Na te dodatki zgodzono się.

JP. Ankiewicz Krak: żąda domieszczenia, iżby Deputacya ułożeniem projektu rządu zatrudniającą się, takowe prawo umieściła w liczbie praw przyjętych.

Powtarza JP. sekretarz seym: czytanie projektu z temi dodatkami obudwoma.

JP. Skarżynski sprzeciwia się dodatkowi umieszczenia przez Deputacyą zatrudniającą się ułożeniem projektu formy rządu z uwagi, iż niebyłoby przyzwol-

cie, aby Deputacya *projective* decydująca, w projekcie zapadłe prawo przynosiła, ale raczy, aby były umieszczone wyrazy: *a takowe prawo ma należeć nieodmiennie do składu praw rządowych*. Zgodzono się powszechnie na takową odmianę.

JP. Marszałek seym: projekt z pięcią poprawami będący zleca czytać, z wyszczególnieniem punktów, przy których takowe poprawy i dodatki uczynione zostały. Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza seym: JP. Grodziński Krak: żąda, aby gdzie jest wyraz w projekcie: *za własnym interessem* za granicą bawiący, aby odmieniono było: *bez zezwolenia rządowego oddalający się*.

JP. Skarżyński Łomż: wnioskowi temu sprzeciwiając się, czyni uwagę, iż za własnym interessem oddalający się, choćby zyskiwał zwierzchności pozwolenie, które sprawiedliwie żądającemu odmówić nie może, gdy jednak nie pełniąc swojego obowiązku, własnemu tylko zadość czyni interesowi, nie słusznie byłoby, aby dogadzający sobie tylko, brał płacę do usługi publicznej przywiązanej. Powszechną uwagę takowa znayduie aprobacją, i po przemazaniu punktu ostatniego umieszczenie prawa determinującego, z uwagi, iż bez takowego ostrzeżenia prawo to równie z innemi miejsce swoje znaleźć powinno; Za zapytaniem przez JP. Marsz: seym: projekt trzykrotną zgodą w prawo zamieniony został. Po czym Król Jmć sessyą na dzień następujący na godzinę 4. po południu solwował.

Na dniu następującym do Soboty, a zaś w Sobotę na Poniedziałek to jest na dzień 16. Września sessye seymowe solwowane zostały.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 30. Sierpnia. X^{te} de Galles dawał tak wspaniałą, iakiey niepamiętaią kolacyą, i bal

w swoim pałacu *Brigthon*. Znaydowało się tam 200. oboley płci osób zaproszonych.

Postrzeżono knowanie spisku między woyskiem. Wzięto pięciu naczelników do więzienia. Officer kommanderujący w nayżwawszej dowodził mówie, iż wszelkie skargi żołnierzy wysłuchane będą, ale dowodzczy rozruchow przykłádnie być muszą ukarani.

W czasie nayweselszey teraz pory, mieysce *Brigthon* okazuje zbiór pięknego stworzenia z całego *Londynu*, które powabami swemi licznie tu kompanie sprowadzają.

Znayduie się tu szpital dzieci podrzuconych. Nieprzeszkadza to jednak Panu i Pani *White* do otwórzienia w *Londynie* domu wielkiego na przyjęcie Niewiaśc mających przyczyny ukrywania się z tym, że są w ciąży.

Czytają tu mowę Doktora *John Owen* Roku 1649. w Izbie niższey mówioną, w której wyraźnie przepowiedział Rewolucyą Francuzką.

Piszą, iż oblężenie *Dunkierki* wielkie nayduie trudności. Okolice grząskiem i otoczone bagnami i przytym gęstwiną lasow okryte znaczną są przeszkodą mocnemu popieraniu dobycia. Mieszczanie chcieliby się poddać, lecz garnizon iest nayprzeciwnieyszy. Kommandant o 24. godziny do namysłu prosił, te przeszły, a on do tych czas odpowiedzi żadney nie daie.

Kapitan okrętu *le Portland* z Nowego Yorku przybyły donosił, iż od 2ch okrętow o 74. armatach i od 6ciu fregat Francuzkich trzymany był przez całe 10. dni w tym porcie. Lecz udało się nakoniec umknąć powłoką czarney nocy okrytemu. Dodaie tenże, iż przed ruszeniem iego pod żagle we wszytkich *Amerykańskiey Rzepltey* portach włożony iest arezt na okręta *Angielskie*, i że wielkie dzieią się po arsenalach tamiecznych przygotowania. które iaką wielką rokuia wyprawę. (*Morning Herald*.)

FRANCYA.

Z Paryża d. 26. Sierpnia. *Barrere* w uwagach nad projektem do pospolitego ruszenia mówi: Wyśmiane już te pospolite ruszenie. Bo w istocie ci, co żądają wystawić 25. millionow ludzi pod broń, są przyjaciele *Pita* i *Cobourga*. Kroku tego chyba tylko w ostatniej już potrzebie chwycić się można. Partya mi gdy jedna po drugiej część wychodzić będzie, to jest istotnie pospolite ruszenie. Wszyscy i ręce swe, i głowy powinni poświęcić Rzpltey, ale nie wszyscy iść do marszu. Francya jest to jedno wielkie miasto, a arsenałem jego powinien być Paryż. Za kilka dni w ogrodach Paryzkich będą wystawione 250. kuźni.

Członków Konwencyi znacznie teraz ubyło. Ostatnią razą na sessyi wieczornej, gdzie *Robertspierre* Prezydentem obrany, tylko 206. Reprezentantów znajdowało się, z których 143. za nim wotowało.

Kommissiya bezpieczeństwa po trzeci już to raz czyniła rewizyą w Hotelu Posta Szwedzkiego, papiery poselstwa zapieczętowała, i prywatnego Sekretarza *v. Hn* i *Madame Stael* do *Mairie* zaprowadzono. Minister zagranicznych interesów dokazał przecież tego, że pieczęć odjęto, i Sekretarza na wolność wypuszczono.

Amerykańskie okręta pomimo wszelkich trudności dostawiły do lądu naszego żyto i mąkę z innemi prowiantami.

20.000. Royalistów z Departamentu *de Vendée*, którzy się po części do zamku *l'Oie* reysterowali, zbici są, inni umknęli, a zamek spalony.

Kommissarże z *Straßburga* donoszą o uformowanej w okolicy tamecznego Miasta rewolucyjney armii od 3.000. ludzi, którzy passły od Brabanckiey strony przecięli, i jako nowi Spartańczycy oświadczają się poledz, Oyczyzny broniąc.

Od woyska nad *Ronem* donoszą, że d. 22. t. m. Francuzi w potyczce z Austryakami pod *Landremont*

cały dzień się ucierali, i że Austriacy stracili kra-
ju na dwa dni drogi.

Także z Niderlandu *Bentabolle* bardzo pomyslane *rapporia* czyni względem potyczki zaszłej przy *Lin-
celles*. W *Blaton* zaś klęska nieprzyjaciół powsze-
chna była, i dwie kompanie Emigrantów w unifor-
mie Hollenderskim z Krzyżem na sukniach w pień są
wycięte; ponieważ Republikanie przyjąć ich niechcieli
za niewolników. Nazajutrz obydwie te miejsca od nie-
przyjaciół opuszczone, wojskiem są naszym za-
jęte. (z *Gazety Berlińskiej*.)

Konwencyi Narodowej doniesiono o wpadnięciu
Piemontczyków d. 21. Sierpnia do *Chamberi*, i opano-
waniu gór przy *Salanches*, ale ci nazad są wyparci.

Z *Sirazburga* d. 21. Sierpnia. Generał *Beauharnois*
zachorował. Od 17. dnia tego mies: tu się znajduje.
Objął tymczasowie po nim *kommendę* Generał *Land-
remont*. D. 17. t. m. z wielką uroczystością *Guil-
lotynę* przez to miasto prowadzono. Instygator po-
wszechny i 2. Muncypalnych konno przed nią iechca-
li. Pierwszy miał mowę do ludu, w której zaprzy-
sięgał nie przepuścić, skoro by się okazał zdrajcą
Ojczyzny, największemu przyjacielowi. Maszynę uło-
kowano na placu Parady, ale w dwa dni potem w
nocy ją wzięto znowu dla przeprowadzenia do domu
sądów kryminalnych. Przed domem Publicznego In-
stygatora raptem pękły postronki, konie uciekły, i
koło jedno spadło, Guillotyna rzucona o ziemię.
Mniemają, że umyślnie ten fortel uczyniony. Szu-
kają sprawców dla ukarania.

N I E M C Y.

Z *Darlach* dnia 27. Sierpnia Król Pruski przybył
dziś do *Carlsruhe*, jutro powróci do generalney swej
kwatery w *Edinkhoffen*.

Teraz właśnie przybywa tu huzar z doniesieniem,
iż w bitwie zaszłej, Francuzkie prawe skrzydło jest
zniesione. Czekamy wiadomości, co się stało z ich
lewym skrzydłem rozciągającym się aż pod *Lauter-
bourg*.

Z Karlsruhe d. 28. Sierpnia. Dziś całe woysko sprzymierzone rozstawione zostało właśnie iak do rozpoczęcia batalii. Francuzkie ogromne armie zbliżają się w też strony. Wielkie iakieś oczekiwane jest woysk sobie przeciwnych spotkanie się. Przynajmniej do tego przygotowania różne dzieją się z iedney i drugiey strony.

Z Austriackiego d. 28. Sierpnia. Nasi Generałowie a nadewszystko Graf de Lascy, Xzęcia de Cobourg woiennym przy *Cambray* obrotom szczegulne daie zalety. W. Brytanii sztabs-Officerowie z takowych marszow i kontramarszow bardzo kontenci z tym się dali słyszeć, że ieśli kiedykolwiek Officer miał pole nauczzenia się sztuki woienney, to w tegoroczney osobliwie kampanii Belgickiey. Między Austriackimi, Angielskimi, i Hannowerskimi Officerami do tych czas zupełna utrzymuie się zgoda. Jeżeli (iak się pokazuje) pokoy z Francją w tym roku nie stanie, to do ściśleyszego przyidzie związku między naszym i W. Brytannii Dworem, gdyż tego nieuchronna (iak upatruią) wymaga potrzeba, aby Dom Austriacki w zdłuż granic Flandryi i Hannonii Fortecami był zabezpieczony. Podług listow prywatnych Gabinet Angielski pomyslną miał dać naszemu Dworowi odpowiedź. Podobney więc i od Hollandyi spodziewać się można. (*Gazeta Hamburska.*)

Podług nowego rozrządzenia Cesarzkiego: Regimenta Węgierskie będą odtąd stały w Niderlandzie, a Niderlandzkie w Węgrzech.

Z Edinkhoffen d. 1. Września. Od czasu zaszłego w Alzacyi nakazu, iżby się wszyscy brali do oręża, coraz bardziey powiększa się liczba wychodzących na wędrowkę tuteyszych wieśniakow. Między linowym też woyskiem i Gwardyą narodową nigdy dziercya tak znaczna nie była, iak teraz.

Z Kayerslautern d. 29. Sierpnia. Generalny Kommissarz woyska przy *Mozelli P. Rouge*, gdy umykał z *Saarbrücken*, poimany jest od Huzarow *Wärmsera*,

i do *Toley* zaprowadzony. Różne dywizye woyska przy *Mozelli* przybyły do sztabs Officerów Pruskich z broźbą, aby im pozwolono złączyć się z armią *Xcia de Condé*, nie broniono. Między temi było do 40. kawaleryi z pięknymi bardzo końmi.

S Z W E C Y A.

Z *Sztokholmu* d. 30. *Sierpnia*. Angielski poseł extraordinaryiny *Milord Spencer*, do tuteyszey przybyły Stolicy d. 1. *Sierp*: będzie miał Audyencyą u Króla i *Xcia Regenta*.

Jak głoszają *P. Vergniaud*, wyznaczony tu za extraordinaryinyego Francuzkiego posła nie będzie uznany od naszego Dworu.

W Ł O C H Y.

Z *Modeny* d. 12. *Sierp*: *Semonville* i towarzysze jego w areszt przez Cesarzkich wzięci, do Zamku 4ch Wież w *Mantui* są zaprowadzeni.

Z *Włoch* d. 21. *Sierpnia*. Winowaycow na *Galerach* płynących 270. rozkuwszy się porwało się do bronni. Ci przylądowawszy do brzegow przez rabunek i gwałty strachem nabawili całe okolice. Papież wysłał przeciwko nim 2.000. Piechoty, która po różnych mieyscach oszańcowanych atakowała, nakoniec iedni zabici, drudzy znowu są wzięci w niewolę, inni ieszcze się bronią.

Z *Genui* d. 25. *Sierpnia*. Austriacy i Piemontczycy onegday napadli i pobili Francuzow między *Sallanche* i *Chüse* w *Sabaudyi*. Zdobyte są 4. armaty, wiele koni, i bagażow, a na placu więcey 600. padło. Uciekający przybyli pod nasze Miasto, stanęli o puł milę, i mocno się oszańcowali. Trwoga była wielka, bramy pozamykano, i armaty wyciągnięto na wały. Xiążę *Manferratu* syn Króla Sardyńskiego podszedł z swoim Regimentem pod *St Bernhardsberg*, opasał oboz Francuzki od 4.000. ludzi, dawszy im 3. godziny do namysłu. Co się daley stało, nie wiemy ieszcze.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 21. Września 1793. Roku.*

Z Grodna dnia 16. Września Na dniu wczorajszym o godzinie 6tej po południu w Zamku w sali audyencyonalney J. K. Mci zebrane stany Duchowne, Swieckie, Ministerium i Pospowie, sessją ninieyszą składający oświadczyli Królowi Jmci przez usta pierwszego Senatora W. X. Lit: JO. Xcia Jmci *Massalskiego Biskupa Wileńskiego* chęć swoją rozwiązania *Konfederacyi Targowickiey*, a związania się nowym Aktem *Konfederacyi Grodzieńskiej*; po takowym oświadczeniu JP. *Miączyński* Poseł *Lubelski* podał Akt takowy Królowi Jmci, który danym był do czytania JX. *Wollowiczowi Referendarzowi* W. X. Lit:

Akt ten z powodu wyrażonego, że Naród jest już przecie w tym stopniu spokojności, iż zdolny jest władzę naywyższą sam przez siebie piastować, rozwiązuie nayprzód *Konfederacyą Targowicką*, i wszelkie jey Jaryzdykcyę od dnia 1go Października za niebyłe uznaie, Akta iey wszelkie w Metrykach złożyć zaleca, Sancitom zapadłym exekucyi dopuszcza, lecz Seymowi terażnieyszemu i następny moc odmienienia, lub uchylenia takowych, któreby odmianie z woli Seymu podlegały, lub przed Seym zaskarżone były, dozwała; Deputacyą do odbierania takowych skarg, i dania o nich Seymowi opinii wyznacza, dla ustanowienia zaś i utrzymania formy rządowey ninieyszego związku zawarcie przy Religii S. Katolickiey *Rzymskiey*, przy Wolności i przy Prawach w samowładctwie Narodowym, przy rządzie Republikantskim, przy dostoięństwie Króla, przy bezpieczeństwie Poslesyji aktualnych tak Urzędow, iako wszelkiey własności, oświadcza. Dla wrócenia zwykłego *Sprawiedliwości biegu*, nim Try-

bunały za poprzedzającą ustawą formy rządu opisane zostaną, Sądy Ziemskie w dawnym składzie, w jakim były przed rokiem 1783. od dnia 1go Października w *Koronie* otwiera, w *Litwie* zaś tak iak są przez Konfederacyą W. X. Lit: urządzone, zostaną. A sprawy tak sądom swoim, iako i Grodzkim właściwe sądzić tym czasem zaleca. Akta sądowe Konfederacyom miejscowym do Akt Ziemskich, a Akta *Ultimæ Instantiæ* do Akt Trybunałskich złożyć każe. Po porachunki furazowe niedokończone po zapłatę za nie jeszcze niepożytkaną, a w iakiey Konfederacyi, lub u kogokolwiek pozostałą, do Ziemstw odsyła, a Ziemstwa do dania z tego sprawy, Kommissyom Skarbowym *respectivé* O. N. obowiązując; Termin Seymowi teraźniejszyemu naydaley na dzień 30. Października naznacza, pod styrem teyże Łaski, pod którą się rozpoczął; końcem zaś przyspieszenia czynow Seymowych wybór Rady Nieustającej, Magistratur, Kommissyi, Deputacyi do examinow, do nominacyi J. K. Mei na ten raz oddaie, a sądy Seymowe, w tych, iakie dotąd są opisach, nim nowe z ustawy rządowej nastąpią, nieodwłócznie ustanowionemi mieć chce. Po przeczytaniu takowego Aktu, Król Jmć raczył wkrótkości odpowiedzieć, że iako nigdy nieoddziela się od Narodu, iako zawsze ma skłonne ku niemu serce, tak łatwo mu iest skłonić rękę do podpisu tego Aktu, którego w tak czytym dla Oyczyzny widoku, widzi być uformowanym. Podpisał zatym Król Jmć ten nowy związek. Następować miał podpis z Stanu Duchownego, lecz JW. JX. *Kossakowski* Biskup *Instantski*, Koadjutor *Wileński* oświadczył, że iako Stan Rycerski ten podaie związek, tak póty go niepodpisze, póki nieuyrzy na tym Akcie podpisów Stanu Rycerskiego. Po uczynionym na to przełożeniu, że Akta Konfederacyi podpisują się bez uważania porządku; Te goż samego dnia JW. JX. Biskup *Instantski* i bardzo wielu seymujących Akt ten podpisało. JW. *Moszyń-*

ski Marszałek W. Kor: oddał potym Akt ten do dalszego zbierania podpisów JO Xciu Jmci Biskupowi Wileńskiemu. Wiele jeszcze dnia tego podpisało się, a dnia dzisiejszego nie było już nikogo w Izbie seymowej, któryby tego Aktu swoim niestwierdził podpisem. JP. Marszałek seymowy rozpoczął dzisiejszą sesyją od ogłoszenia tegoż Aktu. Zgodne milczenie trwało, gdy przez JX. Referendarza w Stanach był czytany, po czym Król Jmć solwował sesyją nadzien po iutrzeyszy na Srzodę dla tego, że iutro następuje z wyroku tegoż Aktu elekcyja Sędziów Seymowych na sesyjach Prowincjonalnych.

Z Wilna. *Obwieszczenie Publiczności o zawakowanej Dzierżawy Grotkowszczyzny w Wództwie Trockim leżącej, niemniej oznaczając termin licytacyi w d. 10. Sbra teyże Dzierżawy.*

Działo się w Wilnie. Roku tyśiąc siedmset dziewiędziesiąt trzeciego Mca Septembra 10go dnia.

Kommissya Rzepltey Skarbu W. X. L. w porządku urządzenia zawakowanych Królewsczych, stosownie do sancytum N. Konfederacyi General: O. N. pod d. 21. Grudnia 1791. R. zapadłego, przystępując do urządzenia dzierżawy Grotkowszczyzny alias Kochanowszczyzna zwanej w Woiewództwie Trockim, w Leśnictwie Niemonajskim leżącej: po zeyściu JP. Turłaiia zawakowanej. Gdy od sukcesorów iego pokilkakrotnym przez Kommissyą ogłoszeniu, żadney o kontrakt roczny arędowny nie odbiera rekwizycyi—Przeto Kommissya licytacyą tey dzierżawy kontraktem rocznym arędownym determinuje, i termin takowy licytacyi dzień 10. Oktobra &c. &c. od summy przez dworzanina skarbowego na roczną intratę wyciągnioney, to jest: od Zł: Pol: 375. gr: 15. Nro: 375.

gr. 15. przed sobą w mieście Wilnie przeznaczają; i o tym przez gazety publiczności donieść kancelaryi swej zaleca. =

Datt ut Supra na Sessyi Ekonomiczney.

Józef Wążyński Podko. (L. S.)

Osz. Kom. Sk. W. X. L.

Józef Stański

Prezydenci

K. S. Rp. W. X. L. Rutt.

Z Warszawy. Przestrzegać z roztropnością Publiczność, i ostrzec chwałebną, zamiast przestrogi mylnie one zwodzić rzeczą jest naganną. Na d. 18 Mca i R. bieżących, dostrzegłszy w suplemencie Gazety Warszawskiej mylne i błędne przez pretendowaną, a niesłychaną i żadnym Prawem nie autoryzowaną Zwierzchność Sądową Jurysdykcji Sieleckiej ostrzeżenie, gdy takowym, nie tylko Przywileja M. S. W. służące, przez N. Królów łaskawie nadane obraża, ale nad to one naruszać, Dekreta Sądów Miejskich rozpoznaniu tylko Sądów P. K. M. S. W. podpadające naynieprzyzwoiciej swoim przestrzeżeniem uchylać, Mieszczan posessysie swe na gruncie do Dziekanij Warszawskiej należącym mających, i czynsz roczny opłacających, ludzi wolnych nikomu nie podległych włościanami Sieleckimi nazywać waży się. Dla czego takowe ostrzeżenie, gdy Magistratowi M. S. W. okazane zostało, nieprzyzwoitość zaś w tymże doniesieniu umieszczona, nagłej i pretkiej wymagała rezolucyi, tenże Magistrat na fundamencie Praw sobie służących, następującą wydał rezolucya. —

Działo się na Ratuszu Miasta Starej Warszawy d. 18 Mca Września R. Pańskiego 1793.

Magistrat M. S. W. mając sobie okazane doniesienie w suplemencie Gazety publiczney, pod

tytułem Gazety Warszawskiej, w dniu dzisiejszym
 wyszłej umieszczone, w którym mniemana i nie-
 wiadoma dotąd Magistratowi zwierzchność sądo-
 wa Juryzdykcyi Sieleckiej przy Warszawie prze-
 ciwko Prawom, Przywilejom, i Konstytucyom,
 Miastu temu służącym tworząca się, przywłaszcza-
 iąc sobie nad obywatelami wolnemi, i użytki
 Mieszczanom przyzwoite powiększey części cią-
 gnącemi grunta Sieleckie Prawem tylko emfiteu-
 tycznym posiadającymi, mieniać ich swemi wło-
 ścianami, iakowas Sądową Juryzdykcyą, mniey
 przyzwoicie Dekret Sądow Woytowskich i Ławni-
 czych Miasta tego, pod dniem 5tym Miesiąca
 Września R. bieżącego w sprawie sukcesyonal-
 nej po Szlach: Szymańskich w tymże sądzie to-
 czącey się zapadły, licytacyą dworów dwóch, ie-
 dnego od ulicy Czerniachowskiej, a drugiego od
 Wisły pod Nrem 3045. po niegdy Szl: Szymań-
 skich Małżonkach pozostałych, stosownie do żąda-
 nia sukcesorów determinuiący, i bynajmniey Pra-
 wa do gruntu dziedzicznego dla dziedziców grun-
 tu, przez też Prawa i Konstytucye ostrzeżonego nie-
 nadwężaiący, pod nieważność i wątpliwość, poddać
 odważyła się. Gdy tym doniesieniem nie przyzwoicie
 w Suplemencie Gazety umieszczonym Juryzdykcyą
 Miasta, iego Prawa i Przywileie, a oraz Konsty-
 tucye wielorakie Juryzdykcyą Miasta ogólną w
 Warszawie, prócz Juryzdykcyi Miasta Nowey War-
 szawy, ostrzegaiące, a wszelkie inne Juryzdykcyę
 przy Mieście utworzone! lub utworzyć się mogące
 znoszące obrażone zostały. Zaczynam zważaiąc ta-
 kową nieprzyzwoitość, Autora Gazety wyżej nad-
 mienioney, o przyięcie takowego doniesienia Ju-
 ryzdykcyi Miasta uwłaczającego, i o wymienienie

podawającego to doniesienie Ur: Inftygatorowi do sądu swego zapoznać zaleca, a oraz mniemaney nowo tworzącey się Juryzdykcyi sądowey Sieleckiey, ażeby mandaty do sądow Afsefforskich Koronnych, nie tylko o zatamowanie takowey nie prawney Juryzdykcyi, ale też o kary, za usiłowanie utworzenia takowey Juryzdykcyi, w brew Prawom i Konstytucyom wydane były, Ur: Syndykowi Miasta tego zaleca. Mocą ninieyszey Rezolucyi.

*z Protokołu Dekret: Urzędu Radz:
M. S. W. wydany.*

(L. S.) *Dominik Borakowski Urzędu
Radz: M. S. W. Difarz. mp.*

Kommissya Edukacyina Koronna niemogąc dla zatrudnień Seymowych, i okoliczności terażniejszych zjechać do Warszawy, na Miesiąc Październik, sądom swoim przeznaczony, takowe sądy na dzień 11. miesiąca Listop: roku 1793. odkłada. Zalecając kancellaryi swoiey sądowey, aby ta podług podania Ur: Karola Lelewela Generalnego Funduszu Edukacyinego kassyera wyszczególniającego zaległe raty na Possessorach dóbr i summ Po Jezuickich, tymże Possessorom nieopłacającym należących funduszom Intrat natychmiast pozwy wydała. A dla uwiadomienia wszystkich Possessorów dóbr i summ Po Jezuickich o odłożeniu kadencyi swoiey na miesiąc Listopad roku terażniejszego, do Publicznych Gazet podać zaleca. Dan w Grodnie dnia 13. mies: Wrześ: 1793. roku.

Z Warszawy. Autor dzieła Heraldyki, pragnąc szczerze iak nayspilniey i naydokładniey, ofiarowaną swoią dla publiczności pracę dopełnić, gdy po wyściu inż pierwszego Tomu w dwuch częściach z herbami sztychowanemi, następującą trzecią część onegoż przedsięwziął bez zwłóki zdając w nadchodzącym miesiącu Listopadzie roku terażniejszego zapewne z druku wydać. Ponawia usilną prośbę swoią, do wszystkich godnych Obywateli w Koronie i W. X. Lit: nawet w zakordonowanych krajach zostających, którzy podobnie zwyczajowi w kordonach, legitymacye swoje w Aktach czynić są obowiązani, ażeby też same Genealogie autentyczne

czne, przesyłać raczyli, pod adresem Autora *Heraldyki franco-*
 Wszak każdy w zdaniu swoim przekonany byź może, że
 cel pracy moiej, i tegoż dzieła do druku podanie, iest z
 oczywistym pożytkiem, szlacheckiej krwi Obywatelów, gdy
 autentyczne genealogie, bądź w kraju Polskim, bądź w za-
 kordonowanym, w których stan szlachecki, swoje preroga-
 tywy, zaszczyt i przywileje ma w całości zachowane, sko-
 ro wtymże dziele *Heraldyki*, dokładnie z płci męskiej, i
 żeńskiej będą umieszczone, potomność, wszędzie w zdarzo-
 nych sukcesyach, łatwo, bez trudu i szukania dowodow
 po kancelaryach, znajdzie dla siebie pewną i zupełną satys-
 fakcyą. Przełożone te sprawiedliwe powody, spodziewa się
 Autor *Heraldyki*, iż uważwszy każdy Obywatel kochający
 i poważający honor Szlachecki, bez żadney dalszey zwłóki,
 chętnie przychyli się do tegoż dzieła. Po takowey odezwie
 moiej, szukający w niey pożytku dla publiczności, iezeli
 niepożytkam czyiej łaski, w nadeśłaniu mi swey genealogii
 i herbu? nie mogę byź potym od tegoż obwinionym, kiedy
 wtymże dziele, który Dom przez niewiadomość moją będzie
 opuszczony. Uwiadamiam przytym o prenumeracie na też
 dzieło, iż ta w proporcyi expensy bardzo wielkiej na druk i
 sztychowanie herbów, iest wcale mała, bo nie szukam dla
 siebie partykularnego zysku, lecz dobra publicznego i Współ
 Obywateli krwi Szlacheckiej pożytku. Dla mnie dosyć za-
 szczytu, ziednać w tym życiu powszechną u tychże wdzię-
 czność, a u potomności nieśmiertelną pamięć. Zatyłm teraz
 prenumerujący do pierwszego Listopada roku terażniejsze-
 go, dostaną całe dzieło w 12. częściach, a 4. Tomach za
 czer: złt: 4. Po wyściu trzeciej części kto będzie prenu-
 merował ma dać za całe dzieło czer: złt: 5. Po wyściu
 drugiego Tomu czer: złt: 6. Po wyściu trzeciego Tomu czer:
 złt: 7. Po wyściu z druku czwartego Tomu czer: złt: 8:
 Tłómaczę się iasnie względem teyże prenumeraty, ponieważ
 wielu Ichmościow prze demną swoje mniemanie otworzyli, ia-
 koby ten, który teraz da czer: złt: 4. znówu za wyściem
 dalszych Tomów miał opłacić podwyższoną cenę. Lecz nie
 iest to żądanie moje, szczególnie, podług wyrazu uczynio-
 nego, i ceny opisaney, w którym czasie kto raz zapłaci,
 ułożoną na terminu prenumeratę, ten za tę kwotę całe dzie-
 łó, podług mego rewersu odbierze. O wyściu i wydruko-
 waniu onegoż *Publiczności* zaręczam. *Mieysca Prenumeraty*
w Warszawie u samego Autora, i u JP. Netto na prze-
 ciwko Zamku. *w Krakowie* u JP. Maja. *w Grodnie* w Dru-
 karni Kommissyi Edukacyney u W. J. X. Jurewicza Kanoni-
 ka Inflan: i Rektora Szkół wydziałowych Grodzieńskich, u

Wilnie w Drukarni J. K. Mei Akademickiej Wileńskiej, *w Lublinie* u Pani Galle, *w Winnicy* u W. Kotowicza Miecznika Bełzkiego Kommissarza Pocht Ukrainskich, i w innych miejscach, prenumerata dla bliskości po Prowincyach ułożona będzie, jeżeli liczne łaskawych dla mnie Obywateli przychylenie się do tegoż dzieła pozyskam.

Z Lublina. Kommissya Ur: Heisslera przepisała sposob sądzenia categoryow. A nayprzód categoryow z Debitorami z osobno wydanych Terminow podług wokandy przez sam sąd Kommissyi ułożoney, potym z ogólnych terminow razem wszystkim Debitorom wydanych podług komportacyi, w tym że terminie umieszczonych.

BELGIUM.

Z Niderlandu dnia 5. Września. Przy Attaku Hollerskich stanowisk na dniu 17. Sierp: przez Francuzow, strata Hollendrów wynosi zabitych 85. rannionych 334. niedorachowanych 138.

Podług listow z Dunkierki 29. Sierpnia: Odkryto nową drogę do min, przez które możnaby wysadzić fortecę. Za takowym wysledzeniem zdrady, arefztowano Angielskich kupcow w Dunkierce, gdzie przy rewizyi domow, mnogość broni znaleziono.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 29. Sierpnia. Z Vendée pomyslnie wiadomości. Patryoci znowu mają w swych ręku, Cholet, Mortagne, i dalsze miejsca. Moguńskiego Garnizonu 10,000. do tego Departamentu już przybyło. W Saumur znowu się otworzył klub ludu. Nadzieia bliskiego tam końca wojny. Insurgentom odebrano wszystkie ammunicyą, a zwłaszcza 7. okrętow zprochem i kulmi, które im dane były od Anglikow. General Conclaur pisze z Nantes, że znaczne ładunki prochu, które z Pont-chateau były prowadzone, w części z dymem poszły. Nie wątpią że to sprawa Pita. Co i w Konwencyi za rzecz podobną do prawdy mają. Twierdzą że w Metz w samej itocie znaleziono owe phospheryczne lonty, o których wzmiankował ów wiadomy list w Lille znaleziony.

Lift z Dunkierki donosi pod dniem 23. Sierpnia, że Garnizon składał się wprzód z 1400. do 1500. ludzi, do których nocą przyłączyło się jeszcze 4000. Gwardya Narodowa tamieczna składa się z 9. Batalionow, każdy z tych ma 300. ludzi

Jak pisano, to się potwierdza, że *Custine* we Wtorek d. 27. t. m. od Trybunału Rewolucyinego na śmierć skazany, a we Szrodę rano o godz: 10. na placu Rewolucyi ścięty. Teatr 6. nabitemi był armatami obwarowany. Niezmierne mnóstwo ludu prowadziło go na plac exekucyi. Obelg było dosyć i wołania: Zdrayca! Złoczyńca! Nieprzyjaciel Ojczyzny. Przy straceniu kilkokrotne słyszeć się dały odgłosy: *Niech żyje Rzpłta!* Jego przyjaciele Federacji w tak okropnym razie nie ważyli się ani słowa wyrzec. Męstwo w tym ostatnim zeyścia przeznaczaniu, odstąpiło go wcale. Bardzo wiele łez wyłał, musiano go na rusztowanie do Guillotyny gwałtem prowadzić. Gdy się do niey zbliżał, spoyrzał w Niebo, ścisnął Krucyfix, i pożegnał się ze swoim spowiednikiem. Ten Spowiednik przyśięgły zaraz po exekucyi został aresztowany, i papiery jego zapieczętowane za to, iż się z tym dał słyszeć, że *Custine* umiera niewinnie. Gdy głowa od karku odpadła, porwał ją kat, i za uszy trzymając, okazywał pospółstwu, między którym na taki widok wiele śmiechu powstało.

Trybunał Rewolucyiny koło iego processu 314. godzin pracował. *Custine* rodem był z *Saarbura* w *Lotaringii*. Urodził się w miesiącu Lutym Roku 1740. Pochodził z starodawney szlacheckiey familii, isk powiadaią spokrewnioney niegdyś z Xiężętami *Lotaryngii*. Trybunał Rewolucyiny ochronić go chciał od zarzutów, które zadawano, i do Sądu Woyskowego odesłać, lecz skoro *Jakobini* o tym się dowiedzieli, dnia 27. zaraz *Roberts-pierre* z kilkuset zwolennikami swemi wpadł z wielką zawziętością pałasze dobyte mając do sali tegoż Trybunału, grożąc Sę-

dziom, że jeżeli *Custine* jutro nie będzie ścięty, to ich pewnie głowy na pikach będą noszone.

Teraz podług wszelkiego mniemania Process nie-szczęśliwey Królowey rozpocznie się, a potem los *Brissota* i innych w więzieniu siedzących Deputowanych decydowany będzie. W Sekcyi *Cordelierów* nazywawiey przeciw Królowey skarżą z naleganiem, aby iak naysprędzey stracona była. Przed oddaniem Trybunałowi Rewolucyjnemu aktów iej sądzienia tyczących się, ieden z członków tegoż Trybunału pozwolił sobie tego strasznego wyrazu w klubie *Cordelierów*. Uspokoycie się, Królowa naszemu Trybunałowi oddana jest. Ręczę wam, że ią guillotyna nie chybi.

Słowem nieustają wrzaski, aby Królowa we 24. godzinach sądzoną była. Dzieciom iej w *du Temple* zostającym okazują lepsze niż Matce względy. *Delfin* często miewa u siebie młodych ludzi, którzy *Caramagnole* tańcują, i dziecinnemi igraszkami zabawiają królewica, płacze on iednak często.

Z tegoż *Paryża D. 2. Września*. W piątek d. 30. Sierpnia synowa generała *Custine*, która w więzieniu była z nim, ani na krok go nieodstępując, aresztowaną jest, i zaprowadzoną do więzienia *St. Palacie*. Mówią też że syn *Custina* dotąd w Cuchtauzie osadzony, także ma bydz stawiony przed Trybunałem Rewolucyjnym, iako współ winowayca z Oycem.

Jakobini ustanowili przybrać i sobie, i wszystkim ziednoczonym Klubom owe imię klubu Przyjaciół Konstytucyi, które przed Rewolucją dnia 10. Sierpnia nosili.

Z *Vendée* piszą podł d. 25. Sierpnia, że woysko Royalistów rozprasza się przymuszone głodem. Piszą także o 7. okrętach z prochem i armatami płynących z Anglii dla Royalistów, że w *Nantes* są zabiane. Jedną część ich armii dezterterowała, i do naszego woyska przeszła. Teraz ledwie 6000. mal-kontentów znajduje się pod bronią.

Na fessyi d. 26. Sierp: Deputowany Symon wno-
si projekt, aby portowym miaſtom wojnę wypo-
wiedzieć, które dały *Contingens* przeciwko Francyi.
Rull żąda, aby dociec, czyliby też te dwa neutralne
Północne Mocarſtwa, które dla ſwoich Niemieckich
Prowincyi na ſeymie *Ratyzbońskim* miejsce i głos ma-
ią, nie wypadało poczytać za nieprzyjaciół Francyi?
Cała Konwencya obruszyła ſię na to. A na remon-
ſtracyą *St André* (iż nie rzecz pomnażać ieſzcze li-
czbę naszych nieprzyjaciół, i w takiey wagi rzeczy
tak nagle determinacyą przedſięwziąć) do kommiſſyi
ocalenia powszechnego odeſtano.

Konwencya od Kommiſſarzew z obozu przy *Lug-*
dunie naſtępujące pismo pod dniem 25. odebrała:
„Wczoray o godzinie 4tey po południu bombardo-
wanie Miasta zaczęło ſię; gdyż wprzódobywatele-
lom 30. godzin do namyślenia ſię zoſtawiono. O puł-
nocy przy *Quay* i *Laons* powstał ſtraſzny ogień.
Wielkie magazyny ſpłonęły, a chociaż bombardowa-
nie o 7. z rana uſtało, trwał ieſdnak pożar aż do 5.
wieczornej. Upewniam, że *Bellecourt*, arsenał, port
Temple, ulice *Mercyere*, *Turpin* i innych wiele, gru-
zami ſą zaſypane. Rachuią ſzkody na 220. millio-
nów. Po południu poſtaliśmy Trębacza do miasta,
chočiaż na wieżach czarne chorągwie powiewały,
dałiſmy 5. godziny do rozmyślenia. Po upłynieniu
których bombardowanie ponowione. Przeſzłej nocy
dobyliſmy dwie reduty ſzturmem przy *Croix Rouſſe*,
ieſdnak 5ciu tylko zabitych i 26. rannych z ſtrony
naszey było. Reduty okryte zabitych buntownikow
ciałami widzieliſmy. Uczynili oni wycieczkę w tę
ſtronę od *Solieres*, ale ich odparła wnet Gwardya
Narodowa.

Z *Grenoble* to godne uwagi, że na forpocztach ta-
meczných zawsze ci ſami daią ſię widzieć i że trze-
cia część zabitych Xięży bywa.

Południowe *Vendés* zglinie ſamo przez ſie, ale Rzplta
ſtraci przez to ieſdno z nacyelnieyſzych miasto i nie-
zmierne magazyny towarow.

Z *Perpignan* dnia 6. donoszą, iż 4go t. m. Hiszpani przybywszy do *Ville Franche* strzelali do tego miasta od godziny 4tej zrana do 10. w wieczor, a o o północy do miasta weszli. Słaby garnizon poddał się w niewolę. Dnia 11. Hiszpani po odebraniu *Ville Franche* pomaszerowali do *Freheyberg*, ale garnizon mimo zakazu Generała swego tak pomyślną wycieczkę uczynił, iż powróciwszy do miasta nayokropniey zemścił się nad Generałem *Markis de Rattiniac d'Angouleme*, który awantgardą z 200. Hiszpanow kommanderował w niewolę wzięty i ma być do Paryża odesłany, aby przed Trybunałem Rewolucyi był stawiony.

N I E M C Y.

Od *Wyszego Renu* dnia 4. Wrześ: Generał *Wurmser* donosi urzędową wiadomość, o potyczce przy *Weissembourg* 27. Sierp: zapadłej. Po bardzo zwa-
wym ogniu, został nieprzyjaciel pomimo dobrego oszacowania się, wypartym z *Bergzabern* ze stratą 700. ludzi. A choć tęgi ich był ogień, rachuiemy tylko 64. zabitych, między któremi 1. Kapitan, rani-
onych 134. niedorachowanych 14. Cała to była o-
wa bitwa, o której niepomyślności dla Generała *Wurmser* przy *Weisenburg* tak wiele było doniesień.

Od *Renu* dnia 5. Września. W *Hannowerskim* dla niedostatku monety, w kassie pozwolono przyjmować pieniądze Konwencyi Narod: nietylko na cyrkulacją handlową, ale i do Skarbu.

Z głównej Kwatery w *Bermer in d.* 31. Sierp: Korzyć dnia 21. tego m. przez Generała *Alvinzi* przy *Rexpoede* odniesiona daleko była większa, niż pierwsze wiadomości głosiły, gdyż sama Awantgarda pod Generałem *Fabri* wzięła nieprzyjacielowi armat 21. wozow z amunicją, 6. Chorągwi 9. i wiele ręczney strzelby, a wpoimanych 293. ludzi.

Od granicy *Bipontskiey* dnia 31. Sierpnia. Przy *Weyssenburgu* uzbroido się więcej niż 10,000. chłopow

Eraneuzkich nie już w broń wojenną, ale w narzędzia swoje, to jest: w widły, kosy, siekiery &c. Ci w boru Pszczolnym zasiekli się, zkąd wypadłszy Niemieckie wojsko atakowali, ale od wielu dywizyi otoczeni bardzo wiele utracili w zabitych i rannych ludzi.

T U R C Y A.

Z Sztambułu dnia 26. Sierp. Francuska fregata i kutter, które dotąd krążyły między Dardanellą i Tenedos na różną okrętą a naybardziej Rossyjskie na pastowała. Na tyle wręście remonstracyi sprzymierzonych Mocarstw odebrała rozkaz od W. Sultana, iżby się nie odwołocznie z tamtych stron oddaliła, iakoż popłynęła do Egiptu.

Z Belgradu d. 27. Sierpnia Ten sam Kara Hassan, który w przeszłym roku żwawie pokilkakroć z tutejszym walczył garnizonem, póki nie był przymuszony od Baszy obeymującego fortecę z swoimi umykać bandami; znowu teraz liczne uzbroionej charakteru zebrawszy kupy, na piechotę i jazdę podzielił swych żołnierzy, i z temi do tutejszego miasta zda się marsz swój kierować. Niewątpimy, że chce przywrócić mieszkańców nazad w roku 1789. wygnanych.

Późniejsze listy donoszą z Semlinu, że tenże Kara Hassan opanował miasteczko Passarowitz w Serwii leżące, i w bliskości oboz rozstawił, dokąd znaczne posiłki mu nadesłane są od ich jego przyjaciół, którzy są głównemi nieprzyjaciółmi Porty, z tej przyczyny poprzyśięgli odebrać Belgrad, albo umrzeć.

Basza Belgradzki za powziętą o tym wiadomością, ściągnął do miasta 300. Janczarów, którzy rozłożeni byli w bliskich wioskach, i wysłał do Stambułu kuriera prosząc o silniejszą pomoc.

W Ł O C H Y.

Z Włoch dnia 25. Sierpnia. Francuzki Generał Brunet na rozkaz Kommissarzów od Konwencyi w

nocy dnia 10. Sierpnia w Sospello aresztowany i papiery jego są zapieczętowane. Na jego miejscu obiał kommandę Generał Dumberbion, i zaraz ordynans wydał powrócenia nazad do Hrabstwa Nicyi. Ten Generał z całego woyska które za Var przeszło, wszystkie Niewiasty nawet żony Generałów po oddał.

Dnia 26. Sierpnia. Angielska i Hiszpańska Flota na czery Eskadry się podzieliła. Naywiększa z tych znayduje się przed Nizza i Ville Franche. Druga przy Ventimiglia. Trzecia naprzeciw Antibes, czwarta przy Jeres. Pierwsza dywizya Francuzom zapowiedziała, iżby z Hrabstwa Nicyi ustąpili. Powiadaią, że dnia 18. tego miesiąca ztamtąd wymaszerować mieli.

Wyşzedł z druku Zbiór Mów seymowych Numer 30ty, w którym znayduje się Mowa JPP. imo. Jazdowskiego Wileńskiego d. 3. Lipca miana 2do. Przymowienie się JW. Krasnodębskiego Liwskiego d. 6. Lipca 3tio. Karckiego Płockiego d. 7. Lipca 4to. Łopotta Nowogrodzkiego d. 7. Lipca 5to. Szteyna Inflant: d. 8. Lipca miana. — Także Numer 31szy, w którym są Głosy JPP. imo. Bobrownickiego Krakows: 2do. Szydłowskiego Płockiego 3tio. Zaleskiego Lubelskiego Pořlow d. 8. Lipca miane. Każdy Numer kosztuje po gr. 12.

D O N I E S I E N I A.

Jan nazwiskiem Załęski okradł mnie na wsi w Bobinie leżącej w Woiewód: Krakowskim. Wziął złotem, czerwonych złotych 452. talarami staremi i różnemi ośmiowemi, talarow 106. monetą różną złotych kilkadziesiąt, złoto było Cesarskie i Polskie w sakiewkach karmazynowych, talary w worku iedwabnym zielonym dużym, Zegarek złoty repetyer Paryski nie zbyt płaski. Ten człowiek twarzy okragławey, blady, oczow czarnych małych: brwi gęste czarne, czarno zarasta, mowa chrapliwa i mazurnie, wzrostu średniego, w plecach szeroki, tabaki wiele zażywający, lubi się stroić, i Pana udawać. Rodem powiada się być z Ciechanowskiego, Synem Oyczyma Modzelewskiego. Wpadł on do Warszawy Furma-

nom, udawał się być Kasztelanem Sułkowskim, był już w rękach i uciekł przed 15. dniami, w surducie czarnym kośmatym, w bótach wołkowanych, w kapeluszu wyśokim z aksamitką i sprzążką. Uzegarka ma stalowy łańcużek, i o tym tylko surducie uciekł, a zda się iż w Warszawie pieńdźdze zostawił u kogoś. Okradł JP. Woyciecha Linowskiego, kto-by go przytrzymał, nadgrody czerw: złt: 20. i ten sam złoty Zegarek. A ten ma się udać do Zamku w Warszawie pod blachę do JP. Linowskiego tu mieszkającego.

Obwieszcza się sukcesorow w Polsce lub za granicą będących Mierżyni z Cizewskich z Woiewodztwa Sandomirskiego rodem Łaskowski Polkownikowy Regimentu Łanowego Rzpltey Polskiej w Miesiącu Marca 1791. R. w Czerwcu niedaleko Kamienica Podolskiego bezpotomnie zmarley, ażeby się z legitymacyą prawnego pokrewieństwa (a osobliwie JP. Szumiński Szwagier także Polkownikowy w Krakowskim osiadły, lub iego potomkowie) zgłosili do Kancellaryi Grodzkiej w Kamieńcu Podolskim o odzyskanie majątku po śmierci rzeczoney Łaskowski Polkownikowy na sukcesorow iey spadłego.

Małgorzata Matuszewska w Dubnie na Wołyniu teraz bawiąca, przed lat blisko osmym w Kościele Farnym w Ułku diecezji Chełmskiej, wziąwszy ślub z Józefem Matuszewskim żołnierzem w Wilnie urodzonym pod ten czas 40. lat mającym i rzemiosło szewckie umiejącym, w puł roku zaraz po ślubie od niego będąc porzucona, gdy go wynależła w mieście Rubeszwie, przenieśli się z nim do Dubna w dom swoich Rodziców, gdzie tenże mąż rzemiosłem szewckim się bawiąc, i rozpustnie prowadząc życie potrzebwszy domowy majątek, i przy planstwie pozaczawszy długi, przed lat sześciu z Dubna niewiedzieć dokąd uszedł. Ze zaś rzeczona Małgorzata dowiedziała się, iak by tenże iey mąż Matuszewski pod imieniem Jana Zakrzewskiego w mieście Rożanie w W. X. Litte miał pojąć żonę, starała się o wyszukanie onego, a nawet przez edykta z Prześ. Konsystorza Łuckiego Łocińskiego wydane wszelką czyniła pilność. Ale gdy dotąd o wspomnianym mężu, czyli żyje, lub umarł żadney powzięć niemogła wiadomości, przeto ieżeliby kto o nim wiedział, też uboga niewiasta o doniesienie do IX. Infligatora Konsystorza Łuckiego Łocińskiego uprasza.

Administracya fortuny UUr. Teppera Schultza i Kompanii podaie do wiadomości iż w dobrach Paletach, Gólkowie i na Czyłym pod Warszawą są do przedania wódki okowite dobrego gatunku w znaczney wielości i dobierane już do wyszynku, takż żelaza szynowe i stabikowe goździe. Czego wszystkiego gatunki widzieć będzie można w Administracyi w Pałacu Tepperowskim na Miodowej ulicy odprawiający się, niemniej w tymże Pałacu na składzie będą do sprzedania płótna różne gube, skory wołowe, cielęce, owcze, wory, wełna, wódka Francuska, anyż, jłowiec, sorzewica, kasze tatarszanne, groch, takż powozy, chomonta, szory, siodła Angielskie męskie i damskie, bryki, sanie, kosa, koca, derhi, deki z futrami, i inne drobniejsze rzeczy staenne, tlomaki, łózka żelazne, kubły, liwary, belka żelazna do wagi, gwichty różne mofieźne, olowianur, żelazne, łańcuchy do karowania drzewa, i inne żelaztwa, dzwony medalowe, różne sztuki sycerskiej roboty zlocowe, olszyna w sążniach na Solcu, sikawki, i różne rzeczy do gospodarstwa należące. Czego wszystkiego

licytacya zaczynać się będzie na dniu 15. przyszłego Mca Października i kontynuować się przez następne dni. Takż na Czyłstym pod Warszawą są do przedania owce, maciory, skopy, jagnięta, a te każdego czasu, czyli razem czyli partjami przedane będą za umowioną cenę z administracyą.

Podaje się do wiadomości iż w kamienicy P. Róßlerów sub Nro. 451. na Senatorckiej ulicy, jest do najęcia, całe pierwsze piętro, z meblami, i do tego stajniami, i wozowniami, od S. Michała Roku terażniejszego.

Obwieszcza się iż po śp. IX. Andrzeju Dachnowskim Kan. Kieleckim Pleba: Brzezińskim zmarłym w R. 1792. dnia 12. Kwietnia pozostała substancya w Konsystorzu Krakowskim znajduje się, sukcesorowie zaś do tej substancyi należący mają się stawić do tegoż Konsystorza na dzień 10. Października.

Licytacya Browaru Raubachowskiego, w ulicach Waliczow, i Krochmalna zwanych, pod Nro. 1116. sytuowanego, z przyległemi Dworkami, Młynem, i Ogrodem, za dekretem urzędu Miasta Grzybowa dnia 9. tego Mca zapadłym, do dnia 23 Mca Września Roku bieżącego, prorogowana została. Życzący sobie być, w dniu wyżej oznaczonym, z prorogacyi przypadającym, na Ratuszu Miasta Grzybowa, o godzinie trzeciej, po południu stawić się zechcą.

Obwieszczają się wszyscy wierzyciele Starozakonnych Jankla i Berka Zysmiłowiczow kupców Lubelskich wspólników, iż termin Kommissyi Reſkryptem J. K. Mci. do rozsądzania sprawy Konkursowej tychże Żydow z ich wierzycielami wyznaczoney, w kamienicy pod Nro. 61. w Ryнку M. S. W. odbywać się mającey podług innotescencyi Kommissarych przypada dnia 21. Października Roku bieżącego, na który termin ciż wierzyciele osobiście, lub przez plenipotentów swoich stawić się, prawa i pretensye swoje likwidować mają, a to pod odsądzeniem ich od takowych praw i pretensyi, w przypadku nielikwidowania onychże.

Obwieszczają się wszyscy wierzyciele Starozakonnych Wulfa Zysmiłowicza i Herszka Smosnowicza kupców Lubelskich, aby na termin Kommissyi Reſkryptem J. K. Mci. do rozsądzania sprawy Konkursowej tychże Żydow z ich wierzycielami wyznaczoney, w kamienicy pod Nro. 61. w Ryнку M. S. W. odbywać się mającey dnia 21. Października Roku bieżącego przypadający stawić się i prawa swoje likwidowali.

Korrespondencyi Bankowej tomu II. arkusz 3ci wyszedł z druku zajmując w sobie, Likwidacyą długow wierzycieli smego Schultza, na sztuki biorąc arkusz tej Korr. koszt: gr. 15. a przez prenumeratę na 56. arkuszy Złt: 12. a z pocztą i Złt: 6. Wybioru Mów arkusz 6ty wyszedł z druku, zajmując w sobie, Głosy Szydłowskiego Poſta Płock: 2. 7bra i 29. Aug. arkusz tego Wybioru na sztuki biorąc koszt: gr. 15. a przez prenumeratę gr. 10. prenumerata na arkuszy 18. Złt: 6. Oba te pisma wydają się w Warszawie w drukarni na ulicy S. Jerskiej w kam: S. Jerski: Nro 1765. w której podatk podymnego odbiera się.

Aukcyja Słaby kameryzowanej brylantam, i Zausnic takż brylantowanych odprowadzić się będzie czwarty i ostatni raz dnia 23. Września w kamienicy Szl. Marysińskiego na ulicy S. Jerskiej o godzinie 3. po południu: Słaba taxowana Czerw: Złt: 1700 Zausnice Czerw: Złt: 670.

Pewny fatukę malarzka tak co do pokioowej roboty, iakoteż i potrzeb, tudzież fizyę d. miska i mężką umiejący, życzyłby sobie znaleźć służbę u dworu. Ktoby chciał takowego przyjąć, powezmie o nim wiadomość w Kantorze Korrespondenta.

Wyciągnięte są na Loteryi Krajowej d. 13. Września Numera następujące: 22. 82. 80. 73. 10. Przysięte Ciągnięcie będzie d. 2. Października.